VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 88)**

z dnia 10 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 88)

10 czerwca 2015 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Monachium,

– zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Ostrawie,

– informacja nt. przebiegu wyborów na urząd Prezydenta RP w 2015 roku za granicą.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Lorentz** dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych w Krajowym Biurze Wyborczym Państwowej Komisji Wyborczej, **Janusz Bilski** kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Ostrawie, **Andrzej Osiak** kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Monachium.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam posłów, witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zaproszonych gości. Witam pana ministra Artura Nowaka-Fara, zastępców dyrektorów Departamentu Konsularnego i Departamentu Współpracy z Polonią i z Polakami za Granicą, Biura Spraw Osobowych MSZ. Oczywiście muszę przywitać kandydatów na konsulów generalnych – pana Janusza Bilskiego i pana Andrzeja Osiaka.

Porządek obrad obejmuje 3 punkty: I – zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Monachium, II – zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Ostrawie i pkt III – informacja nt. przebiegu wyborów na urząd Prezydenta RP w 2015 roku.

Przepraszam za to, że przesunąłem posiedzenie Komisji o godzinę, bo było wystąpienie pana prokuratora. Stąd też mamy ograniczony czas, gdyż o godzinie 14.00 musimy opuścić salę, ponieważ będzie tu obradowała kolejna komisja. W ciągu godziny musimy sobie jakoś poradzić z tymi tematami. Jeżeli nie bylibyśmy w stanie dojść do pkt III, to zwołam posiedzenie Komisji jutro – mamy zarezerwowaną salę, pan Leszek zadbał o to – albo za 2 tygodnie, ale do tego punktu jeszcze wrócimy.

Pkt I – zaopiniowanie kandydata na Konsula Generalnego RP w Monachium. Bardzo proszę – pan minister zabierze głos na wstępie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pan Andrzej Osiak urodził się w 1971 roku. Swoje życie zawodowe związał z MSZ. Zaraz po uzyskaniu tytułu magistra nauk politycznych na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, gdzie równolegle studiował także filozofię, pracował przez ponad pół roku w Kancelarii Senatu RP jako sekretarz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji, ale właśnie z MSZ jest związany od października 1996 roku.

Rozpoczynał swoją karierę jako III sekretarz, urzędnik konsularny w ówczesnej ambasadzie RP w Bonn z siedzibą w Kolonii. Na placówkach i w centrali MSZ zdobywał po kolei stopnie dyplomatyczne do obecnego. Obecnie jest radcą ministrem.

Bardzo dobrze zna Niemcy. Pracował przecież w Kolonii, Monachium i Hamburgu. Ma duże doświadczenie konsularne, a także polityczne i polonijne. W latach 200-2002 pracował w wydziale niemieckim ówczesnego Departamentu Europy Zachodniej, a w latach 2007-2008 w wydziale polonijnym Departamentu Konsularnego ostatecznie na stanowisku naczelnika. Obecnie od 2013 roku kieruje referatem Europy Środkowej w Departamencie Polityki Europejskiej.

W latach 2008-2013 pełnił misję konsula generalnego w Hamburgu. Praca kierowanego przez niego urzędu oceniana była bardzo wysoko. Wówczas pod jego kierunkiem powstał m.in. poradnik dla poszukujących pracy w Niemczech, który był poręcznym narzędziem w rękach migrantów poszukujących zatrudnienia albo podejmujących zatrudnienie w RFN wykorzystywanym także przez urzędy, w tym Ministerstwo Gospodarki, Państwową Inspekcję Pracy, wojewódzkie urzędy pracy oraz organizacje polonijne i placówki Polskiej Misji Katolickiej. Kontynuacją powyższego przedsięwzięcia było następnie opracowanie poradnika w zakresie uznawania kwalifikacji w Niemczech, gdzie omówione zostały zasady prawne oraz przedstawione adresy instytucji prowadzących postępowania kwalifikacyjne w zakresie ułatwiającym naszym obywatelom dostęp do pracy w Niemczech.

W ramach popularyzacji nauczania języka polskiego pan Andrzej Osiak organizował co roku cieszące się wielką popularnością warsztaty językowe we współpracy z pedagogami hamburskiego szkolnego punktu konsultacyjnego.

Ciekawym przedsięwzięciem, które podjął, była również publikacja, która ukazała się w dwóch językach (polskim i niemieckim) prezentująca polskie aspekty historii Hamburga. Podobnie pan Andrzej Osiak zaangażował się w przygotowanie niemieckojęzycznego audiobooka prezentującego Polskę, kulturę i historię. Ta publikacja ukazała się pod tytułem „Posłuchać Polski".

Warto również wspomnieć, że panu Andrzejowi Osiakowi udało się w 2009 roku odzyskać sztandar Związku Legionistów Polskich z Pabianic, a w 2011 roku portret króla Jana III Sobieskiego – oba przedmioty zrabowane przez Niemców podczas II wojny światowej.

Dotychczasowe osiągnięcia zawodowe zwłaszcza w zakresie pracy na stanowisku Konsula Generalnego RP w Hamburgu pozwalają przypuszczać, że pan Andrzej Osiak rzetelnie i z zaangażowaniem będzie wypełniał zadania Konsula Generalnego RP w Monachium. Ma przecież stosowne do tego doświadczenie i kwalifikacje.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Ponieważ otrzymaliśmy materiał z MSZ, to proszę tak skrótowo przedstawić swoją wizję pracy w konsulacie.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Monachium Andrzej Osiak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie. W takim razie skrócę znacznie przygotowane wystąpienie. Chciałbym jednak zaznaczyć, że monachijski okrąg konsularny obejmuje wprawdzie tylko 2 kraje związkowe Niemiec, ale powierzchniowo i pod względem liczby ludności stanowi to prawie 1/3 całych Niemiec. Również odpowiednio liczna jest tam grupa obywateli polskich i Polonii. W Bawarii mieszka około 85 tysięcy obywateli posiadających wyłącznie polskie obywatelstwo, w Badenii-Wirtembergii – 65 tysięcy. Wielkość grupy Polonii możemy szacować nawet na około 250 tysięcy.

W niemieckim systemie federalnym władze krajów związkowych mają bardzo silną pozycję ze względu na własne uprawnienia oraz na wpływ, jaki mają na politykę szczebla centralnego. Wydaje mi się to niezwykle istotne również w pracy konsularnej. Jest to szczególnie zauważalne w takich krajach jak Bawaria i Badenia-Wirtembergia, gdzie tożsamość regionalna jest bardzo silnie zaznaczona. W Bawarii od 2013 roku ponownie niepodzielnie sprawuje władzę CSU, która jednocześnie w Berlinie jest współkoalicjantem tworzącym rząd federalny. Bawaria jest niezwykle silnym regionem gospodarczym. Sama wymiana handlowa z Polską to ponad 10 mld euro w minionym roku. To powo-

duje m.in. bardzo silny napływ obywateli polskich poszukujących tam możliwości podjęcia pracy albo po prostu nawiązujących współpracę gospodarczą. Podobnie rzecz się ma z Badenią-Wirtembergią. Tam obroty handlowe osiągnęły w ubiegłym roku kwotę powyżej 8 mln euro. Warto zaznaczyć, że w tych obu krajach związkowych: w Bawarii ponad 5 tysięcy podmiotów gospodarczych zostało już stworzonych przez polskich obywateli, w Badenii-Wirtembergii ponad 4 tysiące.

Nie wiem, czy w materiałach, które państwo otrzymaliście, jest informacja przekazana nie tak dawno przez placówkę, iż zgodnie ze statystykami w latach 2010-2013 liczba obywateli polskich w Bawarii wzrosła o 74%, w Badenii-Wirtembergii o 60%. To pokazuje też wyzwania, przed jakimi staje urząd konsularny czy konsul generalny. To też uzasadnia, dlaczego w minionych latach coraz bardziej dominuje w środowisku polonijnym tzw. nowa migracja. Tak dzieje się w Badenii-Wirtembergii i w Bawarii.

Warto zaznaczyć, że grupa polonijna jest bardzo zróżnicowana. Obejmuje osoby, które trafiły do Niemiec już po wojnie i ich potomków. Jest tam bardzo interesujące środowisko, które wytworzyło się wokół Radia „Wolna Europa", gdy to jeszcze działało w Monachium. Jest również znaczna liczba osób, które w latach 70. i 80. wyjechały z Polski do Niemiec w ramach łączenia rodzin.

Jak państwo zapewne doskonale wiecie, pozycję społeczności polskiej w RFN określa art. 20 i 21 traktatu dobrosąsiedzkiego z 1991 roku. W ramach tego traktatu zarówno na władze federalne, jak i władze krajów związkowych nakładane są zobowiązania do wspierania działalności polonijnej. W obu krajach związkowych są powołani pełnomocnicy ds. kontaktów z Polonią i Polakami mieszkającymi na południu Niemiec. Przy samym konsulacie generalnym została powołana rada konsultacyjna. O ile się nie mylę, jest to druga rada konsultacyjna na terenie Niemiec.

Wśród moich priorytetów działań, jeśli zostanę przez państwa zaakceptowany jako kandydat na konsula generalnego w Monachium, chciałbym przede wszystkim uwzględnić zapewnienie łatwego i praktycznego dostępu do informacji dla osób, które znajdują się na południu Niemiec poszukując pracy. To jest to, na co już wskazał pan minister, czyli poradniki, ale również wydaje się ważne stworzenie sieci informacyjnej w oparciu o instytucje społeczne tam na miejscu, o związki zawodowe, izby rzemieślnicze.

Niezwykle ważnym punktem mojej działalności będzie wspieranie już istniejących i inicjowanie powstawania nowych struktur polonijnych. Za ich pośrednictwem, przy ich pomocy będę starał się propagować kulturę polską i przede wszystkim maksymalnie umożliwiać członkom Polonii na południu Niemiec dostęp do polskiej kultury.

Nie ukrywam, że niezwykle wielką wagę przywiązuję do promocji nauczania języka polskiego w różnych formach. Wydaje mi się, że umacnianie języka polskiego w społeczeństwie niemieckim będzie miało zasadniczy wpływ na obraz i kształt życia polonijnego w ciągu najbliższych kilkunastu lat. To jednocześnie pozwoli skutecznie pokonać, jak sądzę, czasami istniejące jeszcze niezbyt pozytywne stereotypy na temat Polaków i pozwoli również, zwłaszcza młodzieży polonijnej, efektywnie korzystać z wielojęzyczności. Na terenie południowych krajów związkowych RFN możliwe jest nauczanie w ośrodkach prowadzonych przy Misji Katolickiej (jest 17 takich ośrodków), ale również są trzy szkolne punkty konsultacyjne prowadzone pod nadzorem Ministerstwa Edukacji Narodowej. W Bawarii możliwe jest także zdawanie języka polskiego na maturze. Nie ukrywam, że chciałbym doprowadzić do tego, aby popularność języka, zwłaszcza w szkołach niemieckich, została wzmocniona i jednocześnie by wspomagać wszystkie ośrodki społeczne, które zajmują się taką lub inną formą kształcenia w języku polskim.

Z innych działań, które wydają mi się bardzo korzystne i które mogłyby pomóc we wzmocnieniu pozycji Polonii w tych południowych krajach niemieckich, byłoby ustanowienie nagrody Konsula Generalnego za najlepsze prace magisterskie i doktorskie na temat Polonii i stosunków polsko-niemieckich. Muszę przyznać, że mam bardzo dobre doświadczenia z takim konkursem z mojego pobytu w Hamburgu, gdzie w 2008 roku udało się ustanowić taką nagrodę i cieszy się ona wielką popularnością i dużym uznaniem.

Chciałbym też skorzystać z innego doświadczenia współpracy z polskimi naukowcami pracującymi na niemieckich uczelniach. W Hamburgu wspólnie z jednym z profesorów

hamburskiej szkoły muzycznej udało się stworzyć polski konkurs pianistyczny, który służył czy służy nadal promocji zwłaszcza polskiej muzyki, generalnie polskiej kultury. Wydaje mi się, że to jest bardzo skuteczne narzędzie promowania polskiej kultury a jednocześnie wzmacniania prestiżu i pozycji naukowców polskich pracujących na zagranicznych uczelniach.

W przypadku Niemiec za niezwykle istotny element uznaję również aktywną realizację polskiej polityki historycznej, zwłaszcza popularyzację polskiej narracji historycznej, a także opiekę nad miejscami pamięci. Zarówno w Badenii-Wirtembergii, jak i w Bawarii znajdują się liczne miejsca pamięci. Jest silna potrzeba odnowienia wielu takich miejsc, a jednocześnie mocniejszego zaznaczenia wątków polskich, jak chociażby na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau.

Biorąc sobie do serca pańską prośbę, panie przewodniczący, to było tak w telegraficznym skrócie. Bardzo dziękuję za wysłuchanie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – czy są pytania? Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, panie przewodniczący. Zadam pytanie do pana ministra, bo to się wiąże. Tu była informacja, że w ciągu ostatnich 4 lat przybyło o 70% więcej Polaków. Czy w tym czasie zwiększyła się obsada konsulatu, bo zwiększyły się obowiązki? Czy za tym napływem poszło wzmocnienie? Jak sobie kandydat poradzi z tym, że wie, że jedzie w teren, gdzie jest bardzo duże nasycenie, a nie wie, jaka jest obsada? Jak się nie zmieniła, to znaczy, że automatycznie procentowo przybywa obowiązków. Czy będzie miał kto to wykonywać? To właściwie tyle.

Druga kwestia to takie spojrzenie pierwsze, ogólne. Niedługo na posiedzeniu Komisji nie będzie jednego pytania, panie przewodniczący. To są młode roczniki i już nie będzie pytania, czy należeli do partii itd., bo właściwie to już ich nie dotyczy. To takie spojrzenie, że idzie nie nowe, ale młode. To tylko komentarz co do tych dat urodzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Obsada się nie zmieniła według mojej najlepszej wiedzy i nie należy oczekiwać, żeby się zmieniła. Kolega mi podpowiada, że łączne etaty w placówce to 17 osób. Limit etatów wynosi tutaj 18 osób, ale nie planujemy zwiększenia, dlatego że akurat w tym wypadku realizujemy zasadę więcej za mniej, czyli realizujemy politykę większego obciążenia za tyle samo co poprzednio i tymi samymi zasobami. Oczywiście wiąże się to z ograniczeniami budżetowymi, z procedurą nadmiernego deficytu. Trzeba na to spojrzeć w szerszym kontekście, ale krótko mówiąc też próbujemy optymalizować wykorzystanie tych zasobów, które mamy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Kolega poruszył temat, który był zawsze stawiany jako ważny przez posłów PiS i chyba nie tylko, mianowicie, czy panowie byliście w PZPR i do którego roku? Po drugie – czy byliście współpracownikami tajnych służb w PRL? Po trzecie – czy kończyliście wyższe studia w Moskwie czy Leningradzie? Rozumiem, że w obu wypadkach…

Kandydat na konsula Andrzej Osiak:

Na wszystkie 3 pytania odpowiadam z przyjemnością: nie.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Ostrawie Janusz Bilski:

Ja również.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Nie zdążyli.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Mam nadzieję, że gdyby mieli szansę, to też by odpowiedzieli: nie, na te 3 pytania.

Proszę bardzo – czy są jakieś pytania? Nie ma. W takim razie proszę bardzo – kandydat na konsula w Ostrawie. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Naszym kandydatem na to stanowisko jest pan Janusz Bilski.

Pan Janusz Bilski urodził się w 1978 roku w Łodzi. Edukację na wyższym poziomie rozpoczął podejmując studia na Wydziale Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Pekińskiego, a po 3 latach przeniósł się na Wydział Neofilologii UW, gdzie w 2002 roku uzyskał tytuł magistra.

Po rocznej pracy w branży doradztwa personalnego w 2003 roku zdał egzamin na aplikację dyplomatyczną konsularną MSZ, w trakcie której uczęszczał na zajęcia w Akademii Dyplomatycznej MSZ. Odbył staż w Departamencie Azji i Pacyfiku. Pracował również przy organizacji Trzeciego Szczytu Rady Europy w Warszawie. W ramach aplikacji został skierowany do pracy w ambasadzie RP w Waszyngtonie oraz w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku. Tam zajmował się głównie problematyką polonijną. W 2005 roku ukończył aplikację dyplomatyczno-konsularną uzyskując najlepszy wynik na roku.

Po zakończeniu aplikacji pan Janusz Bilski podjął pracę w Departamencie Azji i Pacyfiku, a na początku 2007 roku został oddelegowany do pracy na stanowisku ds. polityczno -konsularnych w ambasadzie RP w Hanoi. W 2009 roku został mianowany kierownikiem ambasady, a od września 2009 roku do stycznia 2010 roku pełnił funkcję chargé d'affaires. Po powrocie z placówki objął stanowisko kierownika referatu spraw wielostronnych w Departamencie Azji i Pacyfiku. W listopadzie 2010 roku nieco zmienił się obszar działalności, obszar zainteresowań zawodowych pana Janusza Bilskiego. Został mianowany zastępcą dyrektora Departamentu Konsularnego. W ramach swoich obowiązków nadzorował problematykę ruchu osobowego i migracji, sytuacji nadzwyczajnych, kwestie paszportowe i współpracę europejską. W zakresie obowiązków związanych z polską prezydencją w Radzie UE osobiście przewodniczył grupie roboczej COCON, która odpowiada za unijną współpracę konsularną oraz nadzorował prace grupy roboczej VISA. Nadzorował również zagadnienia z zakresu systemów konsularnych, w tym narzędzi informatycznych wykorzystywanych do pracy przez służbę konsularną na całym świecie.

Od czerwca 2013 roku do końca lutego br. pełnił funkcję dyrektora Biura Dyrektora Generalnego MSZ. W ramach obowiązków związanych z tym stanowiskiem m.in. pełnił funkcję pełnomocnika ministra ds. systemu zarządzania jakością, a także przewodniczącego komitetu informatyzacji MSZ.

Od 2006 roku pan Janusz Bilski jest urzędnikiem służby cywilnej. Włada biegle językiem angielskim i co jest oczywiste zważywszy na jego życiorys – chińskim.

W naszej ocenie pan Bilski posiada niezbędne doświadczenie w kierowaniu zespołami i zarządzaniu kadrami zarówno w placówce, jak i w centrali ministerstwa. W trakcie pobytu w Nowym Jorku pan Janusz Bilski poznał pracę wszystkich wydziałów konsulatu generalnego, jednak większość stażu spędził zajmując się sprawami polonijnymi i zdobywając niezbędne doświadczenie w tym zakresie. W czasie pełnienia funkcji zastępcy dyrektora Departamentu Konsularnego dodatkowo poszerzył i ugruntował swoją wiedzę z zakresu problematyki konsularnej. Sądzę, że to wszystkich może skłaniać do wniosku, że jest to osoba mająca niezbędne doświadczenie, predyspozycje i wiedzę do prawidłowego, a nawet więcej – zapewne wykraczającego poza oczekiwania, pełnienia funkcji Konsula Generalnego w Ostrawie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan Bilski.

Kandydat na konsula Janusz Bilski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo. Zgodnie z prośbą pana przewodniczącego ja również pozwolę sobie skrócić moje przemówienie.

Oficjalne czeskie dane z 2011 roku, tak jak państwo otrzymaliście w materiałach, mówią, iż 39 tysięcy osób w Czechach deklaruje narodowość polską. Dla porównania przypomnę, że w podobnym spisie, który przeprowadzono 10 lat wcześniej, do narodo-

wości polskiej przyznało się wtedy około 52 tysiące osób. Według oceny demograficznej na terenie okręgu konsularnego Ostrawy żyje około 100 tysięcy osób pochodzenia polskiego. Koncentracja tak licznej grupy osób pochodzenia polskiego jest oczywiście następstwem zawirowań historycznych, jakich ten teren był świadkiem. Ta sytuacja bezpośrednio przekłada się również na wyznaczenie głównego zadania i jest kluczowym czynnikiem determinującym pracę Konsulatu Generalnego w Ostrawie. W granicach okręgu konsularnego znajdują się 4 województwa.

Na tym terenie znajdują się też siedziby głównych organizacji polonijnych o charakterze ogólnokrajowym, takich jak chociażby Kongres Polaków w Republice Czeskiej czy też Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Z informacji, do których udało mi się dotrzeć, wynika, że są to bardzo prężnie działające organizacje o bogatych tradycjach.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pełniąc funkcję Konsula Generalnego w Ostrawie chciałbym skoncentrować się na utrzymywaniu i rozwijaniu pełnej, zaangażowanej i partnerskiej współpracy ze środowiskami polonijnymi, co stanowi istotę wzajemnych relacji poprzez utrzymywanie ścisłych kontaktów ze wszystkimi organizacjami i skupiskami Polonii.

Będę aktywnie wspierał wszelkie inicjatywy zmierzające do utrwalania oraz aktywizacji środowisk polonijnych, m.in. poprzez efektywne wykorzystanie i sprawne wsparcie dla projektów realizowanych z funduszy polonijnych.

Zamierzam angażować się we współpracę z władzami lokalnymi zarówno w celu wspierania relacji dwustronnych, jak również w zakresie przestrzegania praw Polaków mieszkających na terenie okręgu konsularnego.

Szanowni państwo, w mojej ocenie znajomość języka polskiego jest jedną z podstaw utrzymania świadomości narodowej. Jest to nośnik tradycji i kultury i dlatego też zamierzam przywiązywać dużą wagę do pracy z dziećmi i młodzieżą przy szczególnym uwzględnieniu polskich placówek oświatowych oraz instytucji i organizacji działających na rzecz edukacji polskojęzycznej.

Mam świadomość, iż mniejszość polska jako jedyna posiada w Czechach rozwiniętą sieć szkół podstawowych. Jednak należy mieć na uwadze fakt, że rekrutacja do tych szkół z roku na rok obejmuje coraz mniej osób i obecnie uczęszcza do szkół niecałe 3000 uczniów na wszystkich 3 poziomach edukacji dostępnej w języku polskim. Właściwa edukacja to newralgiczny element przyszłości Polaków w tym regionie. Chciałbym kontynuować działania na rzecz permanentnego zwiększania dostępu do edukacji polskojęzycznej i dlatego też będę aktywnie wspierał przedsięwzięcia podobne do tego, jakie w chwili obecnej realizujemy z funduszy polonijnych, jeżeli chodzi o przedszkole i szkołę podstawową w Gnojnikach. Wydaje mi się, że o trafności tych działań świadczy fakt, że w tym roku po raz pierwszy udało nam się to, żeby liczba chętnych do uczęszczania do tego przedszkola przekroczyła liczbę wolnych miejsc.

Uwzględniając coraz częstszy brak sformalizowanego członkostwa w organizacjach polonijnych wśród młodego pokolenia chciałbym również wykorzystać nowoczesne narzędzia, w tym informatyczne, takie jak np. portale społecznościowe, w celu dotarcia do tej grupy.

Zamierzam wspierać polonijne imprezy sportowe oraz organizację wyjazdów na obozy do Polski, takie jak np. obecnie organizowana „zielona szkoła” nad Bałtykiem. Ufam, że działania te wpłyną na postrzeganie Polski przez tę młodzież jako nowoczesnego kraju mającego wiele do zaoferowania.

Wypracowanie nowej atrakcyjnej agendy, aktywizacja studentów i młodych profesjonalistów będzie jednym z podstawowych celów, jakie sobie wyznaczę w ramach współpracy z mieszkającymi w okręgu konsularnym Polakami. Traktuję to również jako zadanie o znaczeniu wyjątkowym ze względu na fakt, iż za konieczne uznaję większe zaangażowanie młodszego pokolenia w budowanie polskiego lobby.

Szanowni państwo, kolejnym ważnym elementem mojej pracy na stanowisku Konsula Generalnego w Ostrawie będzie wykorzystanie konsulatu do intensyfikacji działań mających na celu promowanie bogatej oferty narodowej kultury i nauki oraz ich prezentacja wśród szerokiej publiczności. Chciałbym zauważyć, że tutaj będę miał bardzo

wiele wspaniałych podmiotów i partnerów po stronie lokalnej Polonii. W przyszłym roku np. Scena Polska Teatru Cieszyńskiego będzie obchodziła 65-lecie swojego istnienia.

Zamierzam również przywiązywać dużą wagę do działań promujących naszych rodaków mieszkających w Czechach, którzy osiągnęli sukces i wysoką pozycję zarówno na poziomie lokalnym, jak i na poziomie narodowym. W mojej ocenie takie przedsięwzięcia jak np. obecnie realizowany projekt „Zaolzie potrafi" przedkładają się również na pozytywne postrzeganie Polski wśród obywateli Czech.

Chciałbym także prowadzić działalność promocyjną naszego kraju poprzez prezentację osiągnięć i roli Polski w Europie. Uważam, że słuszne tutaj jawi się wprzęganie mieszkających na terenie okręgu konsularnego Polaków w sferę dyplomacji publicznej. Wiele inicjatyw promocyjnych Polonii jest ukierunkowanych nie tylko na zaspokojenie ich własnych potrzeb kulturalnych, ale również dociera do odbiorców spoza kręgu polskiego szerząc informacje o Polsce, naszym miejscu w Europie i naszych osiągnięciach.

Skoncentruję się również na utrzymywaniu i rozwijaniu kontaktów z przedstawicielami miejscowych środków masowego przekazu, w tym mediów polonijnych, na rzecz ukazania wizerunku Polski jako nowoczesnego państwa rozwiniętego gospodarczo i mającego do zaoferowania wiele wartościowych dziedzin współpracy.

Jestem świadom, iż na terenie okręgu konsularnego jest wiele wydawnictw polonijnych o długiej tradycji. Np. wczoraj największa polonijna gazeta w Czechach „Głos Ludu" obchodziła swoje 70-lecie.

Jednocześnie będę dbał o dobre imię naszego kraju interweniując na pojawiające się w miejscowych mediach fałszywe sformułowania w stosunku do naszego kraju. W mojej ocenie jest to szczególnie ważne, gdyż pragnę zauważyć, że w badaniu czeskiej opinii publicznej przeprowadzonym w styczniu tego roku Polacy znaleźli się dopiero na 9. miejscu wśród najsympatyczniejszych narodów według Czechów. Plasują się dopiero za Słowakami czy np. Węgrami. W mojej ocenie ten wynik jest zarówno odzwierciedleniem takich zjawisk jak przekaz medialny w sprawie niskiej jakości produktów spożywczych, który fałszywie ukazywał się w mediach czeskich, jak również bierze się ze zbyt małej wiedzy na temat sąsiada, z braku zainteresowania nim oraz z opierania się na zasłyszanych stereotypach. Uważam, za bardzo ważne stworzenie efektywnych mechanizmów docierania do sfer opiniotwórczych i biznesowych w okręgu konsularnym.

Mając powyższe cele na uwadze zamierzam również wspierać działania w celu promowania współpracy euroregionalnej, chociażby w ramach Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej TRITIA. Ponadto będę aktywnie działać na rzecz promocji współpracy gospodarczej, a w szczególności w przekazywaniu informacji na temat możliwości, jakie dla naszych przedsiębiorców tworzą się na terenie ostrawskiego okręgu konsularnego.

Szanowni państwo, istotnym komponentem mojej pracy poza problematyką polonijną będzie oczywiście realizacja zadań mających na celu ochronę praw i interesów państwa polskiego, jego obywateli, a także sprawna i terminowa realizacja czynności konsularnych. Jestem świadom, iż szczególne znaczenie w pracy urzędu mają zagadnienia z obszaru szeroko rozumianej problematyki konsularnej, czyli paszportowej, prawnej, obywatelskiej i z obszaru opieki konsularnej. W powyższym zakresie skoncentruję uwagę na podnoszeniu sprawności administrowania sprawami wpływającymi do urzędu.

Niezależnie od aktywnej działalności polonijnej czy promocyjnej podstawowa opinia o konsulacie wśród najliczniejszej grupy petentów, jaką są Polacy mieszkający na terenie okręgu konsularnego, wyrabiana jest na podstawie kompetentnej i przyjaznej obywatelom służby konsularnej. Działania mające na celu podnoszenie jakości obsługi interesantów nierozerwalnie wpisują się w elementy dbałości o dobre imię instytucji i naszego kraju. Serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Ja mam tutaj pewną wątpliwość. To nie dotyczy jakiejś wątpliwości co do pana. Pan jest magistrem sinologii, ma pan doświadczenie, jeżeli chodzi o Azję i Wyspy Pacyfiku. Chyba mało jest takich specjalistów w MSZ. Dlaczego akurat do Ostrawy? Rozu-

miem, że dla nas czeski jest równie skomplikowany jak chiński, ale to chyba nie była motywacja.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Motywacją jest rozległe doświadczenie w zakresie konsularnym. Wskazywałem na to, że doświadczenie pana Janusza Bilskiego w pierwszej części jego życiorysu zawodowego obejmuje właśnie rozwijanie wiedzy i doświadczenia, które są bezpośrednią kontynuacją jego kompetencji sinologicznych, ale od dłuższego czasu, od połowy 2005, 2006 roku pan Janusz Bilski rozwija swoje umiejętności i wiedzę w zakresach konsularnych. Taka wiedza jest bardzo potrzebna również w Ostrawie ze względu na znaczną liczbę potencjalnych i istniejących klientów tych służb, bo tam przecież jest bardzo duża mniejszość polska, jak wszyscy wiemy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie ministrze, a ilu pracowników MSZ zna chiński?

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Nie jestem w stanie tego powiedzieć, ale nie jest ich tak mało, jakby się mogło wydawać, tak że mamy tutaj nie tyle nadmiar, co wystarczającą liczbę osób z chińskim.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

To się uspokoiłem. Czy są jakieś pytania do kandydata? Dwa lata temu byliśmy na Zaolziu i zrobiło to na mnie duże wrażenie. Polacy są tam bardzo dobrze zorganizowani. Największe wrażenie zrobiło na mnie to, jak wieczorem w sobotę został zaproszony chór męski, dwudziestu kilku młodych ludzi, którzy bardzo profesjonalnie zaśpiewali kilka pieśni. Ja sobie jakoś nie wyobrażam, żeby w Polsce w okręgach wiejskich czy małomiasteczkowych organizować tego typu zespoły. Zrobiło to na nas bardzo duże wrażenie, tak że na pewno będzie pan tam miał partnerów do współpracy. Czy są jakieś pytania? Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam za spóźnienie. Mlynkova, panie przewodniczący, jest stamtąd, Mlynkova. To jest właśnie skutek tych cudownych chórów na Zaolziu. I wyszła za mąż za Czecha. Musimy coś z tym zrobić, panie konsulu – to był żart.

Akurat to miejsce jest mi najbliższe ze względu na to, że przez lata byłem dyrektorem teatru i współpracowałem z teatrem w czeskim Cieszynie. Gdyby były jakieś sytuacje, do których moglibyśmy się przydać, krakowianie i posłowie, to chciałem panu konsulowi powiedzieć, że mamy bardzo dobre kontakty. Wiem, że nie jest łatwo to zdobyć, ale mamy przedstawienia dla dzieci, które możemy przywieźć tam. Oni mogą do nas przywieźć. Chodzi o to, żeby nie korzystać ze środków MSZ, bo one są przeważnie ubogie, ale możemy doprowadzić do takich bardzo fajnych sytuacji integracyjnych i tę deklarację panu składam, nawet jeżeli nie wybiorą mnie posłem, co w Krakowie oczywiście jest niemożliwe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Kandydat na konsula Janusz Bilski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę – czy są jakieś pytania? Mam jeszcze do pana Osiaka takie pytanie ogólne dotyczące Okrągłego Stołu polsko-niemieckiego i sytuacji Polonii w Niemczech. Z pewnością pan zna te tematy. My to monitorujemy, zresztą będę chciał ten punkt po raz kolejny wprowadzić do porządku posiedzenia i chętnie byśmy pana zaprosili, dobrze?

Kandydat na konsula Andrzej Osiak:

Oczywiście, bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Czy są jeszcze jakieś pytania do naszych kandydatów? Nie ma, teraz muszę z przykrością wyprosić wszystkich uczestników tego spotkania poza posłami i pracownikami MSZ. Panów kandydatów muszę poprosić o opuszczenie na chwilę tego pomieszczenia. Taka jest procedura.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
W części zamkniętej posiedzenia odbyło się głosowanie. Obaj panowie otrzymali pozytywną rekomendację Komisji. Gratuluję.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Jednogłośnie.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:
Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to przede wszystkim w imieniu kandydatów ale także swoim serdecznie podziękuję Komisji za to zaufanie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Cała przyjemność po naszej stronie. Tak ekumenicznie przed wyborami teraz postępujemy.

Proszę państwa, teraz jest pkt II. Jak panowie chcą zostać, to zapraszam, ale to od panów zależy. Pkt II to informacja nt. przebiegu wyborów na urząd Prezydenta RP. Zostało nam 10 minut, więc albo przesuwamy to na piątek… W takim razie proponuję, żeby zrobić to na następnym posiedzeniu, bo to jest zbyt ważny punkt, by się tym zająć przy tak skromnej obsadzie Komisji.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):
Panie przewodniczący, myślę, że ten punkt możemy rozpatrzyć dzisiaj. On nie zawiera żadnych informacji jakichś złych, niekorzystnych nawet dla kolegów, których dzisiaj nie ma, ale przecież każdy mógł być na posiedzeniu, każdy wiedział, że będzie taki temat.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Z tego wynika, że Kukiz wygrał wybory, w związku z tym może ktoś będzie chciał się dowiedzieć, dlaczego.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
W takim razie, panie ministrze, proszę przedstawić tę informację. Jeżeli będą jakieś wątpliwości, to ewentualnie poproszę pana ministra o wyjaśnienia na kolejnym posiedzeniu, dobrze?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):
Panie przewodniczący, ja się zapoznałem z informacją i nie mam żadnych wątpliwości. Przyjąłem informację do wiadomości i pozwolę sobie odmeldować się.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Bardzo proszę się odmeldować.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):
Z szacunkiem oczywiście dla audytorium.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Przepraszam, ale teraz w tym samym czasie są wszystkie posiedzenia, było wystąpienie pana prokuratora i to trochę tak niefortunnie się złożyło. Bardzo proszę, gdyby pan minister mógł powiedzieć parę słów na ten temat.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:
Dosłownie parę słów. Wybory odbyły się w dwóch turach: 10 i 24 maja. W niektórych państwach miały miejsce 9 i 23 maja z powodu różnic czasowych.

Głosowano w 229 okręgowych komisjach wyborczych, z czego najwięcej komisji utworzono w Wielkiej Brytanii – 35, 22 w Stanach Zjednoczonych, 13 w RFN, 9 w Kanadzie, 8 we Francji i 7 w Irlandii. Przed pierwszą turą do spisów wyborców na całym świecie

wpisało się nieco powyżej 192 tys. osób, z czego 82% zadeklarowało chęć głosowania osobistego, 34 tysiące – tj. 18% – wybrało głosowanie korespondencyjne.

W pierwszej turze głosowało 165.567 osób, a więc 86% liczby wyborców znajdujących się w spisach. Z tej liczby głosów oddano ważnych głosów 99,2%, nieważnych była cała reszta.

Przed drugą turą do spisów dopisało się kolejnych 60.872 wyborców i po zakończeniu rejestracji w spisach wyborców znalazło się ostatecznie 253.808 wyborców, z których 82% deklarowało głosowanie osobiste, zaś reszta wybrała głosowanie korespondencyjne. W drugiej turze głosowało 63,3% zarejestrowanych. Głosy ważne oddało 96,5%, a więc głosów nieważnych było niecałe 5%.

Głosowanie zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze przebiegało zgodnie z przepisami prawa wyborczego i bez większych zakłóceń. Pewne zakłócenia wynikały z okoliczności, które nie zależały od MSZ ani od Państwowej Komisji Wyborczej, bo wiązały się ze strajkami – poczty czy służb, które mają jakiś udział w dostarczaniu pakietów wyborczych.

Obliczanie głosów przebiegało stosunkowo sprawnie i w większości wypadków bez zakłóceń. Komisje wyborcze nie miały większych problemów z ustaleniem wyników głosowania i poprawnym wypełnianiem protokołów. W kilku przypadkach podczas pierwszej tury wyborów proces liczenia głosów się przedłużył i zakończył w poniedziałek 25 maja, natomiast w drugiej turze ten problem nie wystąpił. Głosowanie obserwowało stu kilkudziesięciu mężów zaufania.

Głosowanie korespondencyjne wśród Polaków zamieszkałych za granicą stało się bardziej popularne niż w innych wyborach, ponieważ w ten sposób odległość od lokalu wyborczego przestaje być czynnikiem warunkującym możliwość oddania głosu. Dodam, że w okręgowych komisjach wyborczych nie było kłopotu z dostępem do lokali wyborczych. Nie było problemów z parkowaniem samochodów, co było pewną obawą zgłaszaną również przez państwa posłów. Nie było również tak dużego spiętrzenia osób chętnych do głosowania, żeby nie można było ich godziwie i w miarę krótkim okresie czasu obsłużyć w komisjach wyborczych. Z tego punktu widzenia należy uznać wybór lokalizacji komisji wyborczych oraz ich liczbę – oczywiście pewnie nie idealną – ale na pewno spełniającą oczekiwanie większości i spełniającą również wymóg efektywności procesu głosowania.

W pierwszej turze wyniki głosowania były takie, że za granicą w głosowaniu wygrał kandydat Paweł Piotr Kukiz. Drugie miejsce zajął kandydat Andrzej Sebastian Duda, trzecie kandydat Bronisław Komorowski. Pozostali kandydaci uzyskali dużo mniejszą liczbę głosów. W ostatecznej drugiej turze wygrał Andrzej Sebastian Duda – 55,93%. Drugi kandydat Bronisław Maria Komorowski zdobył 44,07% głosów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Dla nas ta informacja może nie jest ważna, ponieważ my się głównie zajmujemy tym, żeby ułatwić Polonii i Polakom za granicą głosowanie, a nie będziemy oceniali tego, na kogo głosowali.

Mam jedno pytanie. W tegorocznych wyborach głosowało 150 tysięcy wyborców a do spisów wyborczych zapisało się 250 tysięcy. Skąd to się bierze, bo to jest różnica 100 tysięcy? Ktoś musiał się zarejestrować jako osoba, która chce głosować czy ma prawo głosować – przepraszam i potem nie idzie do urny. Skąd się to bierze, bo to jest dosyć dziwne? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jarosław Łasiński:

Panie przewodniczący, proszę zwrócić uwagę, że w pierwszej turze było znacznie mniej wyborców. Zawsze jest znacząca grupa tych, którzy myślą, że pójdą, wezmą udział, a potem rezygnują. W drugiej turze dopisało się sporo osób i z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że oni poszli, a przynajmniej większa część z nich, natomiast ci, którzy brali udział w pierwszej turze i ich kandydat się nie znalazł, zrezygnowali. To jest to samo zjawisko co w Polsce i tak jest przy każdych wyborach.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo – pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Mówię to do protokołu, żeby został ślad. Najbardziej niepokojące jest to, że przy takiej ogromnej diasporze tak mało ludzi chce głosować. To jest problem, który musimy rozwiązać i po prostu pomóc, żeby Polacy poczuli się jako prawdziwe społeczeństwo obywatelskie. To ważne jest dla wszystkich partii.

Druga ważna rzecz. Większość moich znajomych, którzy są za granicą, mówią, że chcą głosować przez Internet. Nasza partia, PO, proponowała, żeby Internet był takim nośnikiem, gdzie można postawić swój krzyżyk. Socjotechnicy twierdzą, że przedstawiciel PiS – kandydat Andrzej Duda – wygrał dzięki Internetowi, obojętnie w jaki sposób był używany. Chodzi o to, byśmy jednak dojrzeli do tego, żeby Internet był już nośnikiem, gdzie wyborcy będą mogli głosować. Wydaje mi się, że wtedy zwiększy się liczba wyborców. Panie przewodniczący, wydaje mi się, że w następnej kadencji, jak Bóg da doczekać, powinniśmy się tym zająć. Może pan minister odpowie, czy w innych krajach jest możliwość głosowania przez Internet? Jest. To chyba to jest droga. To jest moja opinia, nie wiem, czy koledzy z tym się zgadzają, większość naszych tak. Zgłaszam to jako temat do następnych naszych rozważań w przyszłej kadencji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dla mnie głównym postulatem było to, żeby zwiększyć liczbę okręgowych komisji wyborczych, ale rozumiem, że są pewne problemy finansowe i organizacyjne. Internet plus zwiększenie liczby okręgowych komisji wyborczych. Tutaj mamy tylko 8 krajów, ale pewnie należałoby to zwiększyć przynajmniej dwukrotnie. To jest ciągły postulat wielu środowisk. Może nawet pozwolilibyśmy sobie przesłać MSZ taką sugestię, gdzie należałoby uruchomić. Przynajmniej niech będzie wiadome, gdzie powinny być punkty wyborcze, bo to w dużym stopniu blokuje możliwość udziału Polonii w głosowaniu. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeśli można, to w formie dyskusji. Nie możemy zostać w przedsionku. Internet jest formułą, która jest do sprawdzenia. Jak pan zauważył, żadna z przegrywających organizacji nie zgłosiła tym razem zastrzeżenia do wyborów, np. takich jak sfałszowanie. To jest warunek, żeby Polacy spokojnie mogli głosować nawet w każdym momencie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, jeszcze wrócimy do tego tematu, ale na pewno wskazanie miejsc, gdzie jest spora społeczność polonijna a nie ma okręgowej komisji wyborczej, może się przydać w decyzjach, które pewnie będą podejmowane niedługo. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeśli nie ma pytań, to w takim razie przechodzimy do pkt IV – wolne wnioski. Czy są jakieś wolne wnioski? Nie ma. Jest godzina 14.00, panuje tu dyscyplina. Dziękuję panu ministrowi, panom dyrektorom i posłom za obecność na posiedzeniu Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.